

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | 2-2-krot. 3 K. — h.  
kwartal. 7 K. 50 h. | przesyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 30 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halerczy. Wyrazy grubszym piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Niedziela 13 maja.

**Imiona.** Rzym.-kat.: Dziś: G. 4 po W. Serwacego. Jutro: Bonifacego. — Gr. kat. Dziś: 30. N. 4 po Woskr. 14. 4. — Jutro: 1. Maja. Jermyi. — Słowiański: Dziś: Cichostawa. — Jutro: Dobiesława.

Wschód słońca 3:54, zachód 6:38.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:35, 2:45\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:05; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21\*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi: 3:30; do Strzyja: 11:30; do Ławocznego: 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa: 6:55, 6:00; do Rawy: 7:25; 11:35 (co niedzielę); do Bełżca: 10:45; do Stanisławowa, Husiatyna: 9:10; do Przemyśla: 10:05 (od 1 maja do 30 września); do Janowa: 9:15 (od 1 maja do 30 września); 1:35 (od 13 maja do 9 września w niedzielę i rzym. kat. święta), 3:14 (od 13 maja do 9 września codziennie); — do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września codziennie): 6:05, 2:28, 3:40, 6:26; od 6 maja do 23 września w niedzielę i święta rz.-kat.: 9:00, 12:40; do Lubienia 2:01 (od 13 maja do 16 września w niedzielę i sw. rz.-kat. — Pociągi popołudniowe opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 9-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9-1 nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1. Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od g. 8-1 i od 4-7. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niez. 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1, 17) codz. 10-1 i codz. 4-6 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9-2, w święta od godziny 10-1. Biblioteka Baworowskich (Ljejskiego 2) otwarta codzień od 8-1 przedpoł. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczuki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niez. i sw. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. sw. Stanisława 1, 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5-8 wieczorem.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

**Wystawa Grotgerowska** w Muzeum przemysłowym od g. 10 r. do 6 wiecz.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Ogólne zebranie Tow. posagowego „Aurora” o godz. 2 pp.

**Odczyty i wykłady.** W Kółku filologicznym (Czyt. akad.) referaty pp. Dworskiego „Grupa Laokoona” i Kosińskiego „Platona Symposium” o g. 9 w. w sali Instytutu archeol. (Uniw. II p.).

**Widowiska i zabawy.** Wycieczka klubu młod. cyklistów do Brzuchowic o g. 2:30 popoł. (zbiór kawiarnia Schneidra). — Wiosenny festyn techników na placu Powstańców. — Wieczornica w „Skale” o godz. 8 w. — Wieczornica w Czytelni kolej. (gmach b. dworca czerniowieckiego) o godz. 8 wiecz.

**Uczczenie rocznicy konstytucyj 3-go Maja**

26

JAN ŚWIERK.

## Pierwszy rok.

Z dziennika matki.

(Ciąg dalszy.)

Z tego, co uczy się w szkole, nie ma ani jednego tchnienia w zastosowaniu do życia. Ani, aby być lepszym, ani być pożyteczniejszym, ani być praktycznym — nic a nic.

W głowie pełno suchych teorii — jakby rusztowanie na jakąś wieżę, ale po rusztowaniu ani jedna gałązka zieleni się nie wije...

18 grudnia.

Na niemieckiej preparacji napisał profesor „gut”. Z polskich zadań już także „dobrze” przynosi. Cóż — kiedy praca się nic a nic nie umniejsza, owszem potęguje. Co drugi dzień nowy ustęp niemiecki z słówkami do tłumaczenia. Co trzeci dzień ustęp do opowiadania, co tydzień, duży kawał na pamięć. To z niemieckiego. A jakież pośpiech w innych przedmiotach? Tak się kartki książek przesuwają, jakby wichrem rwane.

— Prędkiej! prędkiej!... woła plan i rozkład godzin, prędkiej, bo już klasyfikacja się zbliża, do wzięcia jeszcze ogromnie wiele.

Śnieg już przesywał ziemię, dzwonki sanek brzmiały na ulicy, ze ślizgawki dochodzą nas tony muzyki, a my — niewolnicy biedni — siedzimy przy książkach.

— Czemu inni moi koledzy chodzą na ślizgawkę, bawią się śniegiem, mają czas na rozrywki? — pyta Tadzio.

— Widocznie w szkole lepiej uważają na lekcji,

w internacie G. Piramowicza (ul. L. Sapięhy 33) o godz. 4 popołud. — Na wysokim zamku zabawa ludowa o godz. 3 popołudniu.

**Teatr miejski.** Dziś o godz. 3:30 pop. „Kopciuszek” fantast. widow. w 8 odsł. R. Grimma i Görnera (po raz 12) — Wiecz. o godz. 7:30: „Żydówka” opera w 5 akt. F. Hallevy'ego.

## Dlaczego w Białej niema szkoły średniej?

Biała, miasto fabryczne o 10.000 ludności, stanowi naturalne ognisko okręgu, liczącego 90.000 mieszkańców. Powiat ten, przylegający do sąsiedniego Bielska, prowadzi z nim współzycie szczególniejszego rodzaju. Owo współzycie jednak nie jest dla obu stron równo korzystne. Bielsko zaspokaja wprawdzie potrzeby kulturalne ludności obu miast, zarówno w dziedzinie umysłowości jak i wykultu — ale oczywiście korzyść z tego spływa jedynie na nie. Fakt podobnego współzycia zachodzi także na gruncie oświatowym. Jak już wyżej wspomniałem, korzysta z niego Bielsko, na Białej odbija się ono nad wyraz niefortunnie. Bielsko bowiem posiada liczne szkoły średnie (oczywiście niemieckie), Biała korzysta z tych szkół, dlatego nie czuje ich braku, tembardziej, że istnienie szkół tych w Bielsku daje gwarancję, że pozostaną niemieckimi. Oto powód, dla którego, w bardzo stosunkowo odległym czasie, bo w latach 70-tych, istniejąca w Białej niższa szkoła realna nie doczekała się rozwoju, lecz została zwinięta.

Oczywiście, takie szowinistyczne zacieśnienie nie przyniosło miastu korzyści. Bielsko rozwinęło się kosztem Białej, której bieg życia w tak ciasne ująwszy ramy, tamował wszelki rozwój.

Ojcowie miasta od długiego już czasu udają, że nie widzą złego, albo go widzieć nie chcą, a miejscowy organ magistracki cieszy się pomyślnym stanem ich gospodarki. Atoż to z góry narzucone przekonanie, nie utrzymuje się dziś, lecz z dniem każdym traci na rozciągłości i mocy, a starannie przykrywana i gaszona myśl pewnych reform coraz szybciej wydobywa się na światło dzienne.

Obecnie taką, wydobywającą się na światło dzienne myślą, stała się kwestya szkoły średniej w Białej. W naszym zakątku Galicyi zachodniej mamy dopiero szkoły średnie w Krakowie, Wadowicach i nowo założoną w Żywcu. Pozostaje płat ziemi, leżącej między temi miastami a granicą śląską, w której znajdują się trzy gęsto zaludnione powiaty (około 300.000 mieszkańców) nie mają szkoły średniej.

Z różnych miejscowości tych powiatów najkorzystniejsze położenie, najlepsze warunki i największą potrzebę takiej szkoły, posiada miasto Biała.

Najkorzystniejsze położenie, bo leży w węzle trzech linii kolejowych, na których ruch dostosowany jest ści-

wiadać umięją wszystkie ćwiczenia i zadania lepiej odrobić.

— Mama myśli, ten Korski, co przy mnie siedzi, połowy nie ma napisanego tego, co ja mam. Jego preparacya matematyczna, taka cienka, może ma 8 kartek i jeszcze nie zapisana, mama myśli...

— Zapewne jest to drugi albo trzeci zeszyt.

— Ale pierwszy, ja wiem, to są tacy hrabiowie, podhrabiowie...

— Jaktó podhrabiowie?

— Oni przynoszą sobie na drugie śniadanie bułkę z szynką, oni u terycyana kupują kielbaski gorące. Oni żadnego profesora się nie boją.

— Masz tu 20 halerczy, kup sobie jutro kielbaskę z bułką, będziesz podhrabią, — mówi na to ojciec, wchodząc z drugiego pokoju.

Chłopak spojrział z zdziwieniem. Jeszcze ani razu nie dostał tak wiele na śniadanie do szkoły.

Rozgadawszy się raz na ten temat, jeszcze w łóżku leżąc opowiada.

— Mama myśli — w szkole nie tak, jak u nas. Koledzy nie są dobrzy — kto biedniejszy, tego nie lubią. Mnie proszą o chleb tacy, co nic nie mają, a oni, bogaci nie dadzą. Jest jeden u nas, jego ojciec zna wszystkich profesorów, dopiero jedno zadanie napisał niemieckie — a „czysty” był na konferencyi, nie podał go Żwir...

— Ty jutro pójdziesz na ślizgawkę! — zagaduje umyślnie, ażeby zmienić treść rozmowy.

— Jutro! Zaraz, co jutro, trzeba na piątek matematykę pisać, niemieckie, gramatyka polska... nie, nie pójdę...

Dawno nie notowałam.

30 grudnia.

śle do potrzeb ludności okolicznej, koncentrującej się w mieście w porze pracy dziennej lub tygodniowej. Najlepsze warunki, bo jako miasto rozległe i ognisko handlowo-przemysłowe skupia w sobie interesy tej ludności i więcej niż inne daje łatwych sposobności do umieszczenia i utrzymania zamiejscowej młodzieży szkolnej. Największą potrzebę posiada nakoniec ze względów konkurencyi kultury polskiej z niemiecką.

Dziś wychowawcy tutejszych szkół ludowych uczęszczają do szkół średnich w Bielsku, lub nie uczęszczają do nich wcale. Stosunek liczebny między młodzieżą kończącą szkoły ludowe a wstępującą do szkół średnich nie może tu być normalny — jakkolwiek większa zamieszkałość okolicy powinna wyjść na jego korzyść — gdyż znaczny procent uczniów cofa się przed dalszym kształceniem wobec alternatywy „gruntowania” kilkakrotnego klas gimnazjalnych z powodu trudności językowych, następnie zaś z powodu, że niemiecka szkoła w gruncie rzeczy wielu jednostkom nie jest sympatyczna. Tyle z racji istniejącego stanu.

Pozostaje jeszcze racya tego, co się nam należy, czego żądać powinniśmy. Względem sprawiedliwości idą tu wyjątkowo równolegle ze względami interesów, bo równocześnie z obudzeniem się tej myśli w kołach polskich, dała się ona słyszeć jako wyraz zapatrywania tutejszego kupieckiego Związku. Związek kupiecki dobrze rozumie, że szkoła średnia przyczyniłaby się do podniesienia miasta, sądzimy więc, że nie trzymałby się szowinistycznej polityki klikki magistrackiej.

To jednak jeszcze za mało. Sprawy tę powinnyby się zająć nasi posłowie do parlamentu. Szczególniej na sercu leżeć to powinno posłowi z miast Białej, Wieliczki i Nowego Sącza p. drowi Binderowi, tem bardziej, że nie zachodzi tu konkurencya między wymienionymi miastami, bo Nowy Sącz posiada gimnazjum, Wieliczka zaś jest tak blisko Krakowa, że go nie potrzebuje. W równej mierze musi ta sprawa doznać opieki od posłów z innych kuryi wyborczych.

Niemieccy fabrykanci za wszelką cenę chcą utrzymać swój rzekomy stan posiadania. Na jakich kruchych on jednak spoczywać musi podstawach, skoro polska szkoła średnia byłaby im czemś tak wysoce niewygodnym. Z naszej więc strony potrzeba koniecznie zawsze przy każdej sposobności zaznaczać, że ów niemiecki stan posiadania oparty jest nie na silnych podstawach rzeczywistości, lecz pozorach i domagać się tego, co się nam należy.

W inny sposób nie doczekamy się gimnazjum w Białej. Szowinistyczna polityka „naszych najserdeczniejszych” będzie długo hamowała rozwój i podniesienie miasta za cenę niezaspokajania potrzeb narodowości polskiej, a tem samem tłumienia naszej odrębności i indywidualności. Jeżeli jednak Niemcom w Białej

Podczas teryj świątecznych, dziecko mi odżyło i rozweseliło się...

Z przyjemnością patrzyłam na nie, z radością spędziłam z nim nie jedną chwilę — wróciły mi dawne czasy.

Mam nadzieję, że teraz już wszystko pójdzie inaczej.

Chłopak pierwsze miesiące przepracował mozolnie, wytrwale i niewolniczo prawie, ale teraz leżę będzie.

Niemieckie już dorównane, z innych przedmiotów dobrze stoi — już mu nie pozwolę tak więcej męczyć się, już mu potem nie będę dawała nauczyciela w domu, niech się samodzielnie prowadzi. Zostawię go zupełnie samego.

Odpoczął teraz dobrze. Jeździliśmy do Babci — był w teatrze, czytał zajmujące podróże, z znajomymi dziećmi odgrywał teatryki.

Rajoński przychodził co dzień do zabawy, koledzy brzmiały co raz weseliej.

Jestem zupełnie pokrzepiona w myślach. Zdaje mi się, że ktoś zdjął ze mnie oponę jakiegoś smutku i niepokoju ciągniętego...

Gdyśmy w drugie święto razem z chłopaczkiem poszli do pobliskiego kościółka, gdy on jak dawniej śpiewać począł godzinki razem z ludem, lzy mi w oczach migaly...

Pocziwe moje kochanie... niebożatko moje małe... tak troskliwie to wiodłam dotychczas — tak chowałam to w jasności życia, niczem nie zbrudzonego, iż myślałam — dobrze będzie drugim z nim i jemu z drugim. A tu — u progu świata — w pierwszym zetknięciu się z życiem, tak mu jakoś ciężko było i tak nie wesoło.

(C. d. n.)

wystarcza gimnazjum w Bielsku, my nie bierzemy go nawet w rachubę. Sprawiedliwość i bezstronność władz, dbających o rozwój wszystkich narodowości w państwie, mogłaby być tu jedyną rękojmią zabezpieczenia naszych praw. Ponieważ jednak rząd centralny w szczodrobliwości swej na punkcie dawania, dla Galicyj nigdy hojnym nie bywa, pozostaje sposób energicznego domagania się tego, czego nam potrzeba.

## Z Rosji i Zaboru.

### Więści z Dumy.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Nastrój w Dumie jest bardzo agresywny. Wielu posłów zażądało zniesienia Rady państwa, tylko rozsądek prezydenta Muromcewa zdołał zapobiec konfliktom. Audyencya Muromcewa u cara mało dała zadowolenia Dumie. Po odczytaniu depesz powitalnych rozpoczęły się obrady nad wewnętrzną reglamentacją języków.

Posłowie Heyden i Kokoszkina (kadeci) pozdrowili w kularach posłów polskich jak najserdeczniej, jak również jedynego dziennikarza japońskiego, który zjawił się wczoraj w Dumie.

**Petersburg.** (Pet. Ag.) Audyencya prezydenta Dumy Muromcewa u cara trwała pół godziny. Muromcew odniósł wrażenie, iż wysokie koła zupełnie dobrze są poinformowane o usposobieniu, panującym wśród społeczeństwa rosyjskiego i członków Dumy i są gotowe z usposobieniem tem się liczyć i je zadowolić.

Członkowie Dumy państwowej dali odmowną odpowiedź na zaproszenie petersburskiej Dumy miejskiej, która zamierzała urządzić na cześć ich ucztę. Odmowę swą motywowali członkowie tem, że póki nie będzie ogłoszona amnestya, póty nie jest chwila odpowiednia na urządzenie uroczystości.

Sejm finlandzki wysłał deputację, która Dumie ma jego imieniem złożyć życzenia.

Między telegramami, nadesłanymi do Dumy, znajduje się także, wysłany z Pragi, telegram księcia Mikołaja Czarnogórskiego.

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Po otwarciu wczorajszego posiedzenia Dumy prezydent zawiadomił posłów, że między innymi telegramami nadeszły także telegramy od więźniów politycznych z rozmaitych więzień, a także z Czity i Kargopolu (oktaski.). Na wyrażone przez kilku posłów żądanie telegramy te odczytano i przyjęto długo niemilkającymi oklaskami. Cała Izba, z wyjątkiem kilku posłów z prawicy, powstała z miejsc i poczęła wołać: Amnestyj! amnestyj! Oklaski nie milkły. Izba przyjęła wniosek, uczyniony przez dwóch członków lewicy, aby imieniem Dumy wystosowano do więźniów telegramy z podziękowaniem.

**Petersburg.** (TBK.) Wczorajsze posiedzenie Dumy państwowej rozpoczęło się o godz. 11 m. 30 rano. Prezydent Muromcew, zagaiwszy obrady, odczytał telegram, przesyłający Dumie pozdrowienie od sejmu finlandzkiego. Duma wśród oklasków upoważniła prezydenta, aby wysłał do sejmu finlandzkiego podziękowanie za ten telegram. Następnie odczytał prezydent telegramy od ks. Czarnogórskiego, burmistrza m. Pragi i czeskiej Rady narodowej imieniem narodu czeskiego. Telegramy te witano hucznymi oklaskami.

Przystąpiono do wyboru wiceprezydentów. Pierwszym wiceprezydentem wybrano księcia Piotra Dolgorukowa 382 głosami, drugim profesora Grodeskula z Charkowa 372, na 429 głosujących.

## Sytuacja.

### Wekerle w Wiedniu.

**Wiedeń.** (TBK.) Prezydent gabinetu węgierskiego dr. Wekerle po wyjściu z audyencyi u cesarza, konferował z hr. Gołuchowskim.

Dr. Wekerle na wczorajszej audyencyi zdał cesarzowi obszernie sprawozdanie o wewnętrznej sytuacji politycznej na Węgrzech, przedłożył projekt mowy tronowej oraz projekty rządu węgierskiego, dotyczące wielu aktualnych spraw, związanych z rozpoczęciem działalności Sejmu, między innymi wnioski w sprawie mianowania prezydenta Izby magnatów.

### Konferencya.

**Wiedeń.** (TBK.) Wczoraj o godz. 2 popołudniu przybył prezydent ministrów Wekerle do pałacu prezydium Rady ministrów, gdzie odbyła się konferencya; wzięli w niej udział: prezes gabinetu ks. Hohenlohe, minister skarbu Kosel, minister rolnictwa Buquoy, kierownik ministerstwa handlu Auersperg. Na konferencyi tej zapadły uchwały w sprawie prac delegacyi, wyboru deputacyi kwotowych i w kwestyi traktatów handlowych.

### Sytuacja parlamentarna.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Die Zeit“ określa położenie parlamentarne, jako polepszone, twierdzi przytem, że wkrótce nastąpi już powołanie hr. Dzieduszyckiego, Pacaka i Derschawty do gabinetu, ta kwestya właśnie zależy od wczorajszej audyencyi ks. Hohenlohego u cesarza.

„Konservative Korrespondenz“ wzywa młodość, aby wystąpili z żądaniami, dotyczącymi autonomii krajowej, gdyż Polacy prawdopodobnie swoją kwestyę autonomiczną rozwiążą korzystnie. Dziennik ten nawołuje też do utworzenia większości słowiańskiej w parlamencie.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Polnische Korrespondenz“ donosi, że ks. Hohenlohe obiecał Polakom układy z koleją Północną w sprawie upaństwowienia przedużyć, zaś program inwestycyji kolejowych możliwie prędko wnieść na porządek dzienny.

Hr. Stanisław Badeni konferował tu wczoraj długo z gubernatorem Bilińskim.

### Madziarzy wobec podróży ces. Wilhelma.

**Kolonia.** (TBK.) Do „Koeln. Ztg.“ telegrafują z Berlina, że nieprzyjazne głosy węgierskie o odwiedzinach cesarza Wilhelma w Wiedniu wywarły wprawdzie niepomysłne wrażenie, lecz samo się przez się rozumie, nie mogą zmienić toku niemieckiej polityki. Przymierza opierają się nie tylko jedynie na przyjaźni władców, lecz także na ekonomicznych i politycznych interesach narodów. Węgierskie dzienniki, mając nieco dobrej woli, wobec kilkakrotnych zaprzeczeń, mogły się łatwo przekonać o bezpodstawności insynuacyi, jakoby niemiecki cesarz wpływał na cesarza austriackiego w sprawie języka komendy.

### Wiadomości krakowskie.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu zezwoliło na loterye przedmiotową w Krakowie na cele kolonii wakacyjnych.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Wczoraj w południe odbyła się ostatnia konferencya między majstrami piekarskimi a delegatami robotników. Przyjęto obopólną normę wynagrodzenia. Co do kwestyi tej delegacyi robotników postawili dodatkowy warunek, że majstrowie obowiązani są przyjmować czeladników wyłącznie za pośrednictwem biura pracy przy zawodowym stowarzyszeniu robotniczym. Ten dodatkowy warunek majstrowie odrzucili, jako niemożliwy do przyjęcia. Delegacyi robotników opuścili zebranie, grożąc strajkiem. Dziś odbędzie się ogólne zebranie robotników piekarskich, które ma ostatecznie zadecydować o wybuchu strajku.

### Ze spraw naftowych.

**Drohobycz.** (Tel. wł.) Wczoraj odeszły dwa nadzwyczajne pociągi cystern; rafinerje boją się zamknięcia zapasów i zwykły ropy.

**Drohobycz.** (Tel. wł.) Wczorajsze zebranie pełnego komitetu producentów było bardzo ożywione; reprezentowanych było dwie trzecie obecnej produkcyi; uchwalono uważać stosunek z „Petroleą“ za skończony i zawiązać własną organizacyę z odpowiednim oparciem, celem stawiania zbiorników. Na rzecz tejże subskrybowali członkowie komitetu na razie około pół miliona koron.

Obecni przedstawiciele trzech głównych towarzystw transportowych złożyli uroczyste wiązane oświadczenie, że w walce rafinerów przeciw producentom surowca, staną bezwzględnie po stronie ostatnich.

### Koniec strajku w Witkowicach.

**Opawa.** (TBK.) W sobotę popołudniu odbyło się w Witkowicach zgromadzenie, na którym strajkujący uchwalili w poniedziałek powrócić do pracy.

## Owoce agitacyi ruskiej.

### Strajki rolne.

Do „Dila“ donoszą, że strajk rolny w powiecie podhajeckim rozszerzył się i objął dalej Białokiernicę, Szczepanowo, Mozoliwce i Łysą.

Z Brzeżan wyjechał cały szwadron ułanów i trzy kompanie piechoty na teren strajkowy.

### Dalsze manifestacye ruskie.

W Bohorodczanach zapowiedziane jest na dzień 16-go b. m. wielkie manifestacyjne powiatowe „Wicze“ za miastem, pod gołem niebem, na cześć zniesienia pańszczyzny. — Równocześnie zapowiedziana manifestacya w cerkwi i nabożeństwo za poległych w Ładzkim.

### Kuratela nad biskupem.

**Koszyce.** (TBK.) Budapeszteński adwokat biskupa Bubicza wniósł wczoraj do tutejszego sądu podanie, w którym biskup sam prosi o ustanowienie nad sobą kurateli z powodu osłabienia władz umysłowych wskutek starości i prosi zarazem o zamianowanie kuratorem swego adwokata.

Sąd przychylił się do tej prośby.

### Wystawa w Bukareszcie.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Słychać, że Koszut ma pojechać do Bukaresztu, aby imieniem rządu węgierskiego być obecnym przy otwarciu wystawy rumuńskiej.

### Ustąpienie posłów socjalistycznych.

**Rzym.** (TBK.) W Izbie deputowanych odczytał przewodniczący pismo piętnastu socjalistycznych posłów, w którym ci oświadczają, że trwają w postanowieniu złożenia mandatów poselskich.

Wobec tego Izba przyjęła fakt ten do wiadomości.

### Pani Curie-Skłodowska.

**Paryż.** (TBK.) Minister oświaty zamierza pani Curie-Skłodowskiej oddać katedrę chemii w Sorbonie, którą przedtem miał jej mąż. Minister oświadczył jednemu ze sprawozdawców pisma „Matin“, że wydział przyrodniczy stawiał pewien opór mianowaniu pani Curie-Skłodowskiej profesorką chemii, ale minister ma nadzieję, iż opór ten przewyżyci.

### Wybory we Francyi.

**Paryż.** (TBK.) Wydział zjednoczonych socjalistów w departamencie Sekwany uchwalili, że kandydaci, którzy przychodzą do wyborów ściślejszych do Izby, powinni stanowczo odrzucić wszelkie ofiarowane im sojusze wyborcze ze strony klerykałów i konserwatystów, natomiast powinni dołożyć wszelkich sił, aby zapewnić zwycięstwo kandydatom radykalnym. W tych okęgach, w których ma przyjść do wyboru ściślejszego między dysydentami a zjednoczonymi socjalistami, muską zjednoczeni socjaliści kandydaty swe cofnąć.

### Zatarg angielsko-turecki.

**Londyn.** (TBK.) Biuro Reutera donosi, że Konstantynopola, że Porta przyjęła warunkowo żądania Anglii.

**Konstantynopol.** (TBK.) Porta wystosowała w piątek wieczorem do angielskiego ambasadora notę z oświadczeniem, że nie miała zamiaru naruszenia „status quo“ na półwyspie synajskim, chciała tylko chronić swe prawa. Po oficjalnem zapewnieniu, że także Egipt nie zamierza obsadzać spornych punktów, postanowiła Porta odwołać swe wojsko, zawiadomiła o tem wicekróla egipskiego, aby egipskie władze wraz z oficerami tureckiego sztabu generalnego nawiązały rokowania celem stwierdzenia i zapewnienia „status quo“.

**Wiedeń.** (TBK.) Notaryusz Jan Meleszkiewicz przeniesiony z Nizankowic do Mikuliniec.

**Wiedeń.** (TBK.) Wystawę higieniczną w rotundzie otworzył wczoraj arcyks. Franciszek Ferdynand.

**Lyon.** (TBK.) W Vienne, w departamencie Izery, aresztowano anarchistę Laffonda, podejrzanego o fabrykowanie bomb w Lyonie.

## NA MARGINESIE.

### RENEANS MAKARONIZMU

Przyjaciółka moja panna Żaneta, paryżanka „pur sang“, jak zwykła mówić o sobie, która już od dłuższego czasu guwerneruje w Galicyi, nauczyła się tak dobrze po polsku, że czytuje z zapalem utwory naszych autorów. Przed kilku dniami przychodzi do mnie z dziełem z ostatniej doby jednej z wybitnych autorek, („nomina sunt odiosa“ — mógł to być zupełnie dobrze i autor także) i odwracając kartki książki, wskazuje mi na każdej niemal stronie zdania francuskie.

— Niech mi pan powie — zapytuje — kiedy wasz język nareszcie tak się wykształcił, abyście się bez naszego obejść potrafili?

— Pani się myli! — zawołałem poirytowany — nasz język jest u zenitu swej kultury, tak obity w zwroty rodzime, że waszych wcale nie potrzebujemy!

— Pan kuci (kłóci się) ze mną, a ot ja pana przekonam — odparła panna Żaneta — tu w tej książce i nie tylko w tej, co kilka zdań są słowa francuskie.

— Zapewne, jakieś zwroty szczególne, charakterystyczne, cytaty, przysłowia, które przekład popsuć może...

— Ta, ta, ta, „vous n'avez pas raison!“ całkiem zwykle, kokany panie! „Les phrases ordinaires, voilà!“ Tu zaczęła podkreślać następujące zdania potocznej rozmowy:

„C'est quelque chose d'inouï — Tout est bien fini — Mais c'est absurde — Je souffre trop — C'est du nouveau — Pourquoi n'est tu pas venu“...

I tak dalej i dalej, co strona to podobny kwiatusek galicyzmu...

Kto wie, co to jest obrażona duma narodowa, ten pojmie: dłaczony w tej chwili zaczerwieniłem się po uszy przed panną Żanetą. Wstydzilem się: za autorkę, za cały szereg tych nowoczesnych makaronistów, którzy dla sportu, czy dla szyku, czy też dla popisania się z poliglotyzmem, z taką rozkoszą plawią się w francuzczyźnie, jak w XVII i XVIII wieku nurzano się w łacinie.

Trzeba być szowinistą krańcowym, ażeby zasadę tę stosować do cytatów z obcego języka, których przekład spacyfikować może często myśl oryginału! Każdy język ma swoje właściwości i duszę swoją i... książek nie pisze się dla nieuków. Ale co za cel mają takie tuzinkowe zwroty, jak:

„Pardons mes chers! un quart de minute, et je suis prêt“. Chyba ten sam tylko, co „hautes nouveautés“ na krajowym towarze.

„Pawiem narodów bylaś i papugą!“ — woła Słowacki.

Czy nie sądzisz czasem, znany i ceniony nasz autorze (który może jesteś także sławną i poczytną autorką naszą), że potomni tak się kiedyś z tej mieszaninki na gardło śmiać będą, jak my się dziś śmiejemy z makaronizmu pradziadów?

KAZET.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 12 maja br.:

Godzina (Czas liwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 z. (g. 100)		Temperatura	
				Wzrost	Spadek	Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	733.4	13.8	NE-2				
2 popoł.	732.8	19.6	cisza	1.7		30.4	10.4
9 wiecz.	733.0	14.8	cisza				

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, kilkakrotnie deszcz. Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— Linia telefoniczna pomiędzy Lwowem a Wiedniem już drugi dzień z rzędu, nietylko w południe, ale i wieczorem była przerywana, wskutek czego depesz telefonicznych byliśmy pozbawieni. Zdaje się, że i tego lata powtarzać się będzie prawie dzień w dzień to samo, czegośmy doświadczyli aż nadto w roku zeszłym.

— Z Uniwersytetu. Pp. Władysław Gelehr, rodem z Drohobycza i Benjamin Elias Grund, rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopień doktorów praw.

P. Jan Landau, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Rada nadzorcza Banku parcelacyjnego ukonstytuowała się na posiedzeniu, odbytem d. 10 bm., wybierając prezesem dr. Szymona Bernadzikowskiego, zastępcą prezesa p. Narcyza Ulmera, sekretarzem p. W. Szczepańskiego, zastępcą sekretarza p. M. Oiszewskiego.

— **Obchód w Drohowyżu.** Rocznicę konstytucji 3-go maja obchodzono uroczystym wieczorkiem w zakładzie skarbkowskim w Drohowyżu. Na uwagę zasługuje głównie fakt, że cały program wieczorku składał się z samych utworów wychowanków i również przez wychowanków został wykonany. Na program składały się utwory poetyckie i muzyczne, wcale dobre i dobrze wykonane.

Okazuje się, że pomimo smutnych stosunków, panujących w zakładzie, przeciętne zapal i energia jednostek prowadzić może do pożytecznych wyników. W tym wypadku uwydatnia się owocna działalność ochmistrza, p. Kryszakowskiego, który, jako bezpośredni wychowawca młodzieży, pomimo przestrzegania karność i powagi w postępowaniu, umiał sobie zdobyć miłość wychowanków i zaszczepić w nich uczucia patriotyczne oraz pał do pracy.

— **Z Tow. nauczycieli szkół wyższych.** Wczoraj odbyło się w Uniwersytecie posiedzenie tego Towarzystwa, które zajął przewodn. prof. Twardowski, poświęcając kilka gorących słów pamięci byłego przewodniczącego s. p. prof. Kaliny. Następnie prof. dr. A. Halban wygłosił odczyt p. t.: „O nauce prawa w szkole średniej“.

Prelegent przeprowadził w odczycie myśl, że należy dążyć do rozszerzenia horyzontu prawniczego ucznia szkoły średniej, jednakowoż nie przez wprowadzenie osobnego przedmiotu, nauki prawa, lecz przez odpowiednie pogłębienie w kierunku prawniczym nauk już istniejących, takie, któreby się zarazem godziło z interesem tych nauk. Jako nauki odpowiednie do tego celu wymienił prelegent naukę religii (etyka społeczna), historii powsz. (stosunki wewnętrzne), literatury (prawnicy i politycy) i filologii klasycznej, przy której powinni być bardziej uwzględnieni filozofowie greccy i wprowadzeni prawnicy rzymscy (Gajus i Justinianus).

W ożywionej dyskusji nad tym odczytem zabierali głos pp. Mańkowski, Schneider, Siwak, Pini, Janik i dr. Chłamtacz, który domagał się jako osobnego przedmiotu w szkole średniej encyklopedii nowożytnego prawa.

— **Uroczyste otwarcie boiska sokolego** przy ul. Catherowskiej odbyło się wczoraj popołudniu, przy sprzyjającej pogodzie, chociaż początkowo deszcz opóźnił chwilę wyruszenia pochodu z gmachu Sokoła. Około g. 4 popołudniu zebrana przed gmachem Sokoła młodzież ruszyła pochodem na boisko. Pochód prowadziła kapela korpusów wakacyjnych, którą kierował osobiście profesor szkoły św. Anny p. Lewicki, za nią postępowały zastępy dziatwy szkół ludowych, uczennice szkół żeńskich. Młodzież gimnazjalną prowadziła muzyka piątego gimnazjum, zorganizowana niedawno za czasów dyrektora Fr. Próchnickiego a grająca już wybornie.

Po przybyciu na boisko, rozpięzchnęła się młodzież i dziatwa i rozpoczęły się zabawy, które trwały przy dźwiękach obu kapel do godziny 7 wieczorem.

O siódmej zebrano się przed wyjściem z boiska a wiceprezes „Sokoła Macierzy“, druh Romuald Kwiatkowski w gorących słowach wyjaśnił cel zabaw i ćwiczeń na boisku. Zabawy te kształcą ducha, siły potrzebne do wskrzeszenia Ojczyzny.

Przemówienie zakończył druh apelem do rodziców, aby wysyłali dziatwę na boisko jak najliczniej, zapewniając, iż będzie mieć staranną opiekę.

Kapela piątego gimnazjum odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła“, pieśni wysłuchała młodzież z odkrytymi głowami, poczem w tym samym porządku ruszył pochód do miasta, na boisku pozostała tylko część zastępu bosych obywateli łyczakowskich, którym wyjątkowo w dniu tym dozwolono na wstęp na boisko.

Zgłoszenia do udziału w zabawach przyjmować będzie gospodarz zabaw, druh Zduńczyk, w każdą środę sobotę od 5—7 popołudniu na boisku.

— **Maningitis epidemica we Lwowie.** W szpitaliku św. Zofii stwierdzono wczoraj u 9-letniego Edwarda Sopkowa, zamieszkałego przy ul. Łyczakowskiej l. 72, przypadek nagminnego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych. Lekarz miejski dr. Wernicki zarządził natychmiast dezynfekcję mieszkani rodziców chorego i podał domowników pod obserwację. W ostatnich dwu tygodniach stwierdzono w szpitaliku św. Zofii już kilka wypadków meningitis epidemica, a niektóre były śmiertelne.

— **Przebity nożem.** Wczoraj w nocy pobili się na ul. Młynarskiej dwaj czeladnicy Stefan Kołodziej stolarz i Karol Trescher rzeźbiarz, a w trakcie bójkę Kołodziej został przebity nożem w pierś. Kto z nich był winien, nie mogła policja dojść z ich zeznań, Kołodziej bowiem twierdził, że Trescher napadł go za to, że Kołodziej zalecał się do jego żony, Trescher natomiast twierdził, że to Kołodziej na niego napadł z zemsty za to, że oskarżył go o nagabywanie żony i kradzież, za co został aresztowany i na razie wypuszczony na wolność, napadł na niego z nożem w rękę, a Trescher broniąc się odrzucił go ręką i wówczas Kołodziej sam się przebił. Ranionego odstawiono do szpitala a Treschera do sądu karnego.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się wczoraj rano na ul. Kadeckiej. Oto zjeżdżał tamtędy ku miastu wozem napelnionym gliną Jan Walko, dozorca domu u majstra ślusarskiego St. Nena, zamieszkałego przy ul. Panieńskiej l. 3. Nagle przerwał się zużyty łańcuszek od hamulca i wóz począł się toczyć coraz szybciej po pochyłości. Walko wyskoczył z wozu, ażeby w jakiś spo-

sób go powstrzymać, ale potknąwszy się, padł koło wozu, który przeszedł po nim, miażdżąc mu żebra. Zawezwane pogotowie stacji ratunkowej zaopatrzyło ciężko rannego i odwiozło go do szpitalu powszechnego. Życiu Walka zagraża poważne niebezpieczeństwo.

□ **Kraków.** Repertuar teatru krakowskiego. Niedziela „Książę Niezłomny“ J. Słowackiego. Wtorek „Miłostki“ A. Schnitzlera. Środa „Wicek i Wacek“ Z. Przebylskiego. Czwartek „Miłostki“. Piątek „Dziady“ A. Mickiewicza. Sobota „Moloch“ Wł. J. Zalewskiego.

## Z kraju.

□ **Złoczów.** (Kor. wł.). Otwarcie czytelnicy m. B. Goldmana zbliża się ku swemu urzeczywistnieniu. Na ostatnim posiedzeniu komitetu wybrany został wydział, w skład którego weszli r. Bartkiewicz jako przewodniczący, dr. Bendel jako zast. przewodn., p. Z. Reis jako sekretarz i p. S. Wolman jako skarbnik. Pomyślano o należytem pomieszczeniu czytelnicy i o zapewnieniu jej warunków rozwoju. Obok tego zajęto się sprawą pokrewną, wysoce aktualną: założeniem bursy dla żydowskiej młodzieży gimn. Wobec poparcia, jakie myśl ta znalazła u wiceburmistrza dr. Goida, który przyrzekł przeznaczyć dla bursy odsetki fundacji rodzinnej, obracane dotąd na inne cele dobroczynne, i wobec szeroko zakrojonej akcji, należy żywić nadzieję, że sprawa ta wkrótce przejdzie w sferę zrealizowania. Po dokładniejszym jej ukształtowaniu się omówimy ją jeszcze bliżej.

Z dumiewający rozwój naszej bursy włościańskiej im. Sobieskiego, może służyć jako żywy dowód, jak wiele zdziałać można i w skromnych warunkach wytrwałą pracą i zapobiegliwością. Bursa ta założona bez żadnych prawie funduszy, jedynie przy ofiarnym współudziale kilkudziesięciu jednostek, dziś, w drugim roku swego istnienia, użycza przytulku i opieki trzydziestu synom ubogich wieśniaków. W braku tej instytucji byłaby cała ta dziatwa dla oświaty straconą. Ruchliwy wydział zamierza niebawem urządzić kurs przygotowawczy do szkoły średniej, a w niedługim czasie przystąpi do budowy własnego domu.

Zamek tutejszy, zabytek po Sobieskich, jest, jak wiadomo, zamieniony na więzienie. Śladów dawnej architektury jest nie wiele, lecz i tym, które ocalały, grozi zagłada. Kryją się one lęklawie, zwłaszcza po miejscach trudniej dostępnych. Do takich należą cztery baszty narożne, które groziły już zawaleniem. Teraz je odnawiają; może nie bez dobrych chęci ze strony obecnego zarządu więzień, ale w każdym razie przy użyciu sił niekwalifikowanych: aresztantów. Możeby kto z powołanych wglądał w tę sprawę, tem bardziej, że zamierzona jest w niedalekiej przyszłości także restauracja potężnych murów, otaczających zamek. Wszak Złoczów musi leżeć w rejonie któregoś z konserwatorów!

Obchód 3 Maja odbędzie się w niedzielę 13 bm. O g. 10 zebranie wszystkich towarzystw polskich, o 10½ pochód do kościoła na nabożeństwo. O 12 poranek w sali magistratu, gdzie odbędzie się odczyt oraz śpiew chórally i deklamacja. O 8 wieczór w szkole wieczornica, na której wykonaną będzie sztuka Anczyca „Łobzowanie“.

□ **Tarnopol.** Ze spraw miejskich. Posiedzenie Rady miasta odbyło się ubiegłego czwartku przy słabym komplecie radnych; po odczytaniu protokołu zajęto się sprawą nabycia gruntu Türkla, któryto grunt postanowiła zakupić Rada, nie znając z przedstawionego jej referatu dokładnie całej sprawy, za wygórowaną kwotę 3500 koron. Uchwałę tę, po wniesieniu głębszym sprawy, zbadaniu tabuli i oświadczeniu Türkla, złożonem przed ową uchwałą, który się godził na sumę znacznie mniejszą — burmistrz zasystował, a Wydział powiatowy zatwierdził jego zarządzenie. W sprawie tej wystąpił radny dr. Blaustein i pod adresem nieobecnego burmistrza dopuścił się wcale przykrej, osobistej wycieczki, postawionej w formie wniosku, który wśród protestów Rady nie został wzięty w rachubę. Posiedzenie dalsze odbyło się przy wtórce galeryi, zapelnionej kupcami z pl. Kazimierzowskiego, którzy głośnymi rozmowami i narzekaniami, kierowanymi pod adresem magistratu, wyrażali swe niezadowolenie z powodu zbyt powolnego postępowania robót na tym placu i wskutek tego tamującego przystęp do sklepów.

Z półtora milionowego złoteo deszczu, jaki w kształcie pożyczki gminnej spadł na nasze miasto, nie zdołano dotąd — mimo szerokich planów inwestycyjnych, żadnego z nich w czyn wprowadzić, ba, nawet sprawa budowy szkoły żeńskiej przy ul. Smykowieckiej, przedstawiona na ostatnim posiedzeniu w planach, z pominięciem wszelkich wymogów szkolnych, bez boiska, tak dziś ważnego i mieszkani dla kierownicki, spotkała się z krytyką rr. dra Maciszewskiego, pośla Michałowskiego i dyr. Rembaczka i wróciła napowrót do biura budownictwa, od którego nawet nie wyszła. Podczas dyskusji, asesor dr. Landau, wypowiedział szereg gorzkich uwag pod adresem gospodarki miejskiej, którą nazwał „Abdera“. Bądź co bądź ładna charakterystyka stosunków z ust asesora miasta.

## SZTUKA I LITERATURA

### Muzyka.

○ **Z teatru.** Operetka ustępuje w tym tygodniu dwa wieczory muzyce poważniejszej i oto przy pomocy sił operowych do współudziału zaproszonych, w piątek pojawił się „Chopin“ Oreficego, a dziś ukazuje się „Zydówka“.

Wysłuchawszy po dłuższej pauzie utworu, z powodu którego toczyła się na początku sezonu dyskusja tak ożywiona, można się było jedynie utwierdzić w przekonaniu, że dzięki czarującym myślom Chopina i doskonałemu układowi tychże orkiestralnemu, rzecz ta będzie mieć dla nas zawsze swój urok niezmienny. Zapewne, że przy zwiększonych środkach orkiestralnych, nabierze ona w przyszłości znowu więcej blasku dźwiękowego; i w piątkowym jednak wykonaniu miała go chwilami wiele, a już w ustępach, gdzie głosy solistów chóru i orkiestry w całość się łączą, brzmiała nawet doskonale.

Pan Malawski, jako Chopin, jest w ogólności trochę za masywny zarówno w postaci swojej jak w śpiewie; nie są też mile dla bywalców teatralnych reminiscencye owych wesołych figur operetkowych, których tyle naprodukował na tutejszej scenie, a które mimowolnie kojarzą się w wyobraźni słuchacza z poetyczną postacią, — przedstawianą przez artystę w tej operze, i działającą ujemnie. Ale głos p. Malawskiego, wzięty niezależnie od postaci Chopina, brzmi obecnie bardzo pięknie, ma dużo dźwięku i intensywności, przytem używany jest muzykalnie. Nawet przyznać należy, że artysta wiele usiłowań robi, aby mu nadać pewien liryczny ton i uczynić jak najmiększym. Są to niezaprzeczenie rzeczy godne pochwały, niemniej jednak p. Malawski, przerzucając się na pole operowe (co ze względu na piękny materiał głosowy i na rozwijające się ciągle zdolności jego, wkrótce nastąpić musi) ma jeszcze dość pracy przed sobą, zwłaszcza nad górą głosu.

Z przyjemnością słuchaliśmy dalej śpiewu panny Maryi Szymańskiej (Flora), której talent w przyszłości zostanie bezwątpienia lepiej wyszyskany, niż w tym sezonie, a która głównie potrzebuje dostatecznego obycia się ze sceną. Temu bowiem właśnie obyciu się zawdzięczać zdaje się postępy swoje p. Mokrzycka (Stella). Chętnie poświęcilibyśmy i p. Okońskiemu pochlebnych słów kilka, bo w tym roku poszedł on również znacznie naprzód, ale partya Elia nie dużo daje śpiewakowi pola do rozwinięcia głosu i talentu. Być może, iż przygodna opera obecna pozwoli młodemu artyście zaśpiewać jeszcze coś więcej, a po warszawskim sukcesie zapewne p. Okoński i naszą publiczność więcej zainteresuje.

Opera piątkowa prowadzoną była z powodzeniem przez p. Fr. Słomkowskiego. (st. n.)

## NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.



Od skrzętności naszych pań zawi i pomysłny stan zdrowia rodziny!

**Kathreina Kneippowska kawa słodowa**

Jest z powodu szczególnego sposobu przyrządzenia Kathreina nadzwyczaj smaczną, przysparzającą zdrowie i tanią, wobec czego posiada nieocenione zalety dla każdego gospodarstwa domowego!

Kupując ten artykuł spożywczy należy wyraźnie wymienić nazwę Kathreina oraz żądać tylko oryginalnych pakietów zaopatrzonych znakiem ochronnym: Książę proboszcz Kneipp.

## Uzdrowisko i ZAKŁAD WODOLECZNICZY

PARSCH — obok — Salzburga.

Znaczne wyniki lecznicze w chorobach nerwowych i wewnętrznych. Także dla potrzebujących wychudzenia (bez kuracji). Dziesięć minut drogi od środka miasta. — Prospekty darmo. — Dr. Breyer. 3634

Do nabycia w Administracji Słowa Polskiego:

Materyały do programu polityki narodowej w Galicyi

1.

W sprawie reformy gminy wiejskiej

DWIE KONFERENCYE.

(Przemówienia pp.: Becka, Bujaka, Bujnowskiego, Doermana, Rawity-Gawrońskiego, Głabńskiego, Panka, Pierożyńskiego, Popławskiego, Rozwadowskiego, Sawczyńskiego, Schätzla, Tarnawskiego i Zardeckiego).

— Cena kor. 1.20. —

**Serravallo**  
wino chinowe z żelazem  
Srodek wzmacniający dla słabowitych, bezkwi-  
stych i rekonwalescentów. pobudza apetyt,  
wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 245  
Swak wyborczy. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.  
**J. Serravallo, Triest-Barcola.**  
W aptekach 1/2 flaszka po 2:60 k. i 1 l. k. 4:80

**RONCEGNO** połudn. Tyrol, na linii kolei Valsugana  
półtorej godz. od Trientu. 525 mt. nad poziomem  
morza.  
Najsilniejsze źródło arseno-żelazowe.  
stosowane z najlepszym skutkiem bez przerwy przez rok cały. także do le-  
czeń domowych, polecane we wszystkich krajach przez powagi lekarskie  
w chorobach krwi, kobiecych, nerwowych i skórnych itd. Ho nabycia w ka-  
żdej aptece.  
Pierwszorządny zakład leczniczy „Grand Hotel de Bains“ i „Parkhotel“  
250 pokojami i salonami, zaopatrzeniemi w najnowocześniejsze urządzenia.  
Wspaniałe położenie, ostoję od wiatrów, łagodny klimat, wielki park.  
Bezon od 15 kwietnia do 1 listopada.  
Prospekty i objaśnienia przez dyrekcję kąpielową. 1620  
1620

**Dentysta Dr. Józef MESCHEL**  
Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony,  
plombki porcelanowe. Wymywanie zębów. 3710

**NOWO OTWORZONY  
MAGASIN IMPERIAL**  
plac Maryacki 1. 3  
polecą najnowsze kapelusze sławnych fabryk Scotta, Hal-  
gate i Plessa, krawaty, zarzutki z pierwszorządnych firm  
londyńskich. OBUWIE prawdziwe amerykańskie sławnej  
firmy Halhaway Soule and Harrington w Bostonie U. S.  
A. i C. k. nadw. dost. Antona Capeka w Wiedniu w obry-  
mym wyborze. 5243

**Wydawnictwa stronnictwa  
Demokratyczno-narodowego**  
1. Program stronnictwa demokratyczno-narodowego.  
Cena 20 hal.  
2. O reformie wyborczej przez W. J. — Cena 40 hal.  
3. Samodzielność finansowa Galicji przez dra Stani-  
sława Głabińskiego. Cena 60 hal.  
4. Sprawa reformy wyborczej przez dra Stanisława  
Głabińskiego. Sprawozdanie wygłoszone na zgro-  
madzeniu wyborców we Lwowie 19 stycznia 1906.  
cena 40 hal.  
Skład główny: Towarzystwo Wydawnicze ul. Brajerow-  
ska 3. Nabywać można również w Administracji „Sło-  
wa Polskiego“ i we wszystkich księgarniach.

**I konc. „Pension Exquisite“**  
Lwów, ul. Sykstuska 23, II. p. 5262  
polecą elegancko urządzone, pokoje elektrycznie oświetlone  
z całym utrzymaniem po cenach umiarkowanych.

**ODPOWIEDZI REDAKCYI.**  
M. M. Z. Nie wylosowany.  
O. C. K. J. Libusza. Nie wylosowane.  
J. K. w Wojniłowia. Nie wylosowany.  
Prenumerat nr. 2171. Nie wylosowane.  
WP. Gutwein Czudec. Nie wylosowany.

**Przyjechali do Lwowa**  
Dnia 12 maja b. r.  
**Hotel Imperial.** Hr. Wacław Męcinski z Rosyi,  
Maryan Jaroszyński z Błudnik, Stanisław Niezabitowski  
z Uherca, Helena Nitowska z Podola ros., Józefa Bykow-  
ska z Podola ros., Otto Wrany, major z Wiednia, Albert  
Taborsky z Wiednia, Tadeusz Sroczyński z Jasła, Stefan  
Sękowski z Wojsławia, Serafin Lipowski z Podola rosyj.,  
Emil Mandl z Wiednia, Gertruda Torosiewiczowa ze Stry-  
ja, Karol Dreifür ze Lwowa, dr. Józef Falk z Drohobycza,  
Leopold Breiner z Wiednia, dr. Karol Halpern z Woł-  
czyniec.

**Wiadomości giełdowe.**  
Z targów handlowych.  
**Wiedeń.** 12 maja. (Tel. wł.)  
Spirytus. Za towar skontyngentowany z do-  
stawą natychmiastową za 100 Hll. płacono kor. 39:80  
do 40:20.  
Tendencja: niezmiennona.  
Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmia-  
stową z Wiednia w całych wag. K. 62.— do 62:50.  
Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w  
całych wagonach K. —.—, Kostkowy prima w skrzy-  
niach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K.  
—.— w całych wagonach K. —.— do —.—, beczkami  
do —.—.  
Tendencja: bez interesu.  
Nafta galicyjska Standard White w całych wa-  
gonach z Wiednia K. 35:75 od K. 36:95. W beczkach  
K. —.— do —.—.  
Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 37:35 do  
K. 40:20.  
Tendencja: spokojna.

**Depesze z targu pieniężnego.**  
**Wiedeń:** dnia 12 maja. Kursy giełdy wiedeńskiej.  
Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p.  
z r. 1880 3 proc. 291:75, Austr. zakł. kred. z b. op.  
z r. 1889 3 proc. 294.—, Towarzystwa żegluga na Du-  
naju 100 zł. m. k. 4 proc. 262.—, Węgierskiego Ban-  
ku hip. po 100 zł. 4 proc. 265.—, Pożyczka serbsk.  
norm. po 100 fr. 4. proc. 100.—, b) bezprocentowej  
Budapeszteńskiej (Basilica) 5 zł. 23:75, Zakł. kredytow.  
dla handlu i przem. po 100 zł. 471.—, Clary zł. 40,  
m. k. 142.—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 78.—, Lo,  
sy m. Krakowa 20 zł. 90.—, Pożyczka m. Lublany k.  
zł. 58.—, Ofen 40 zł. 164.—, Palffy 40 zł. m. 45  
165.—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 49:30,  
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 30:80, Losy fund. arc.

Rudolfa 10 zł. 57.—, Salma 205.— zł. m. kon. 68.—,  
Pożyczka salcburska —.—, zł. Tureckie oblig. prem.  
kolej po fr. —.— 152:50, Losy komunalne m. Wiednia  
z r. 1874 519.—,  
Paryż, dnia 12 maja. Trzy procent. renta 99:50,  
30:25.  
**Wiedeń,** d. 13 maja. Zamknięcie wczorajszej gieł-  
dy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredy-  
towego 688.— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 818.—, Akcje  
Anglo banku 317.—, Akcje Unionbanku 555.—, Akcje Lan-  
derbanku 439:25, Akcje Bankvereinu 563:50, Akcje Boden  
credit 1054.—, Akcje gal. Banku hipotecz. 574.—, Akcje  
kolei państwowych 681.—, Akcje kolei południowej 134:25  
Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal.  
449.—, Akcje kolei półn. 5710—5740, Akcje kolei czern.  
580 — Akcje Alpy 579:75, Akcje Rima Muranyi 581.—,  
Akcje Prag. Tow. żel. 2760.— Akcje Fabryki broni  
598.—, Akcje tureckie tyton. 401.—, Akcje galic. karpac.  
Tow. naft. 590 —.—, Oblig. węg. ind. 95:45, Renta ma-  
jowa 99:70, Austr. Renta koronowa 99:85 Węg. Renta ko-  
ronowa 95:70, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98:60, 4 proc.  
listy Banku hipoteczn. 98:65, 4 1/2 proc. listy Banku hipot.  
101.—, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111:75, 4 proc. listy  
Banku kraj. 99:10, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101:55, 5 proc.  
komunalne obligacje Banku kraj. —.—, Obligacje propi-  
nacyjne 99:65, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99:30, 4 prc.  
pożyczka miasta Lwowa 97:80, Losy tureckie 153:25, Marki  
117:35, Ruble 253.—, Kreaty —.—, Alpy —.— Węgier.  
kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—

Usposobienie: spokojne przy przeważnie utrzymanych  
kursach. Lombardy i Bankverein przejściowo ożywione.  
**Berlin,** d. 13 maja. Przy zamknięciu wczorajszym  
giełdy: Kredyty 215:60, Staatsbahny 146:25 Disconto Co-  
mandit 186:40, Berlin Tow. handl. 172:75, Laura 249:50, Bo-  
humery 254:75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —.—, Ru-  
bel za gotówkę 215:95, Kolej warsz.-wied. 133:50, Kolej mo-  
rza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 164.—, Losy  
tureckie 146:50, Renta włoska —.—, Harpener kopalnia  
węgla 219:60, Kolej Marienburg-Mławka —.—, Konsolida-  
cye 450.— Lombardy 24:90, Kolej Henry 147:50, Niemiecki  
bank narodowy 128:90, Kanada Proferred 161:60, Akcje że-  
glugi hamburskiej 165:10, Kurs warszawski —.—, Huta  
„Donnersmark“ 262:75  
**Berlin,** d. 13 maja. 4 proc. węgierska renta złota  
—.—, węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kre-  
dytowe 215:60, Staatsbahny 146:25, Lombardy 24:90, Di-  
sconto Comandit 186:40, Ruble —.—.  
Tendencja: spokojna.  
**Frankfurt,** d. 13 maja. Wczorajsza giełda wie-  
czorna: Austriacka renta papierowa 101.—, Austr. renta  
srebrna 101:20, Austr. renta złota 100:60, Austr. akcje kre-  
dytowe 216:20, Staatsbahny 146.— Lombardy 24:90, 4-proc.  
austr. renta koronowa 100:10.  
Tendencja: silna.  
**Paryż,** d. 13 maja. Wczorajsza giełda wieczorna  
4 proc. renta francuska 99:27, 4 proc. renta włoska —.—  
4 proc. hiszpańskie Extérieures 97.—, Losy tureckie 143.—,  
Nowe tureckie Console —.—, Ottomany 660.— Deber  
—.—, Chartered —.—, Rio-Tinto —.—, Renta turecka C.  
—.—, Renta turecka B. —.—, Lancaster —.—, Renta buł-  
garska —.—, Renta grecka —.—  
Tendencja.

**Targ zbożowy i towarowy.**  
**Budapest** 12 maja. Pšenica na kwiecień 1906 r.  
od —.— do —.—, Pszenica na maj od 15:98 do 16:—  
Pszenica na październik od 16:40 do 16:42, Żyto na kwie-  
cień 1906 r. od —.— do —.—, Żyto na paźdz. od 13:50  
do 13:52, Owies na kwiecień 1906 r. od —.— do —.—  
Owies na paźdz. od 13:20 do 13:22, Kukurudza na maj  
1906 13:44 do 13:46, kukurudza na lipiec od 13:64 do 13:66,  
kukurudza na sierpień od —.— do —.—, Rzepak na  
sierpień od 28.— do 28:20.  
Pogoda: pochmurno.

**WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO**

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDA-  
KZEN** na Syberyi, w Azji i Afryce ze wstępem Ant.  
Porockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1—  
Blicher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z ży-  
cia duńskiego . . . K. 1:20  
Compain L. M. **PRZEBÓJEM**, powieść przekład  
z francuskiego Br. Neufeldówny . . . K. —60  
Coutevaix Piotr de. **NA GAŁĘZI**. Przekład z fran-  
cuskiego F. Popławskiej. . . K. 1:80  
Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBŁĘŻENIA  
PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —60  
Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść.  
Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —60  
Gąsiorowski Wacław **HURAGAN**, powieść history-  
czna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II.  
Lwów 1903 K. 6.—, w ozd. opr. . . K. 7:80  
Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść history-  
czna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II.  
Lwów 1903 K. 4.—, w ozd. opr. . . K. 4:60  
Głabiński Stanisł. **DR. ZAMACH NA UNIwersytet  
POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1—  
Głabiński Stanisław **DR. LUDNOŚĆ POLSKA W GA-  
LICJI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na I-ym  
wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1—  
Glin Elinor. **WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład  
z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —60  
Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyj-  
skiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Za-  
zubrina . . . K. —60  
Grotger. **POCHÓD NA SYBIR**. Heliograwura wielkości  
90: 61 c/m. . . K. 3—  
Gruszecki Art. **WIĘKSZOŚCIĄ**, pow. wspólna. K. 2—  
Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POL-  
SKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa,  
Lwów, 1903 K. 1:20, w ozd. oprawie . . . K. 1:80  
Heryng Zygmunt. **LOGIKA EKONOMII**. Zasadnicze  
pojęcia ekonomiczne ze stanowiska nauki o energii.  
Cena K. 3.—, dla prenumerat. . . K. 2—  
Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ-**

**CZESNEGO**. Z oryg. angielskiego na język polski  
przeł. H. L. Cena K. 6:25, dla prenum. . . K. 4—  
Holmanowa Klementyna z Tańskich . . . WYBOR  
DZIEŁ, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmie-  
lowski, Cena zniżona . . . K. 3—  
w ozd. opr. w 3 tomach . . . K. 4:80  
Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **HRYHOR SERDE-  
CZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Je-  
den z wielu . . . K. 1:20  
Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść  
historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3  
tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora.  
Lwów, 1903, cena K. 6.—, zniżona na . . . K. 3—  
Jeź T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMI-  
GRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6—  
Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI**  
(1833—1841), Lwów, 1903 . . . K. 1:20  
Kraszewski J. I. (B. Bolesława). **DZIECIĘ STARE-  
GO MIASTA**, obraz. na tle ostatniego powstania  
polskiego . . . K. —60  
Kunczewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwow-  
skiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —60  
Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**,  
(kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —60  
Lle Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego,  
Lwów, 1900 . . . K. —60  
Machar Jan. **MAGDALENA**. Przetłóżył z czeskiego  
Adam M-ski. K. 2.—. Dla prenumerat. . . K. 1—  
Maszewski Stanisław. **SYCYLIA W LATACH 1848  
i 1849** . . . K. —60  
OPOWIEŚCI JAPONSKIE. Spółsczył Jan G. K. —60  
Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł.  
A. Morzkowskiej K. 2.—, dla prenum. . . K. 1:20  
Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12  
OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1:50  
Rod Edward. **DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów,  
1903 . . . K. 1:20  
Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3—  
Romanowska St. **NAD MICHIGANEM**. Opowieść  
z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odzna-  
czona I. nagrodą . . . K. —30

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz  
w Admin. „Słowa Polskiego“, ul. Chorążczy-  
zna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.  
Rosny J. H. **DOKTÓR HARAMBUR**. Powieść. Przeł-  
kład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1:20  
Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2:50  
Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezye, wydanie  
wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3—  
Roveta G. **LULU**, powieść, przekład z włoskie-  
go. . . K. 1:20  
Rozwadowski Jan, **DR. RUSKIE BEZROBOCIE**  
W R. 1902. Uwagi o jego terenie. . . K. 1:20  
Sclawus Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie  
III. Lwów, 1903, K. 3.—, w ozd. oprawie . . . K. 3:60  
Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY  
WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form poli-  
tycznych 1814—1899. 2 t. K. 10:40, dla prenum. . . K. 7:50  
Słowacki Juliusz. **Makryna Mieczysławska**. Wydał  
i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami  
przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2—  
Sołtan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA** — Szkic  
Lwów . . . K. 2—  
Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE**.  
Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2:60  
dla prenumerat. . . K. 1:50  
Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór  
„Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów  
1903 . . . K. 1:20  
Wasilewski Zygmunt. **ŚLADAMI MICKIEWICZA**,  
Lwów, stron 300 . . . K. 3:60  
W **SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ**.  
Dwie konferencje, materiały do programu polityki  
narodowej w Galicji . . . K. 1:20  
Wazow Jan. **KROLOWA KAZAŁARSKA**, współcze-  
sna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetłóżył  
J. G. . . K. 1:80  
Wells H. G. **CZŁOWIEK NIEWIDZIALNY**, przekład  
z angielskiego go, Lwów . . . K. —60  
Wilkoński A. **RAMOTY I RAMOTKI** . . . K. —60  
Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Ce-  
na K. 2:60, dla prenumerat. . . K. 1:50  
Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1:20